

# Platoniczna miłość. Ostatnia wystawa w Galerii Szara

Data publikacji: 19.10.2012 12:05

Jeśli to była stypa, to chciałbym umierać co tydzień. W środę tłumy mieszkańców Cieszyna, studentów oraz artystów i dziennikarzy spoza naszego miasta przybyło na wernisaż wystawy -Cieszyn, Kocham Cię z daleka?. Była sztuka, didżeje i solowe występy muzyczne, a całość zakończono na afterparty w niezwyklej scenerii Browaru Zamkowego.

□

Ponad 300 twórców prezentuje przede wszystkim grafikę, wideo oraz fotografię. Wśród nich przeważają pocztówki przesłane z pozdrowieniami dla Galerii Szarej z okazji jej 10-lecia. Jednak od kilku miesięcy wiadomo było, że te urodziny zamienią się w stypę. W lipcu Łukasz Dziedzic i Joanna Rzepka-Dziedzic ogłosili, że zamykają Szarą. Powodem są pieniądze. Prowadzący Szarą przekonują, że nie są w stanie w takich warunkach finansowych prowadzić profesjonalnej galerii. Dostają na ten cel 10 tysięcy złotych. Łukasz Białkowski, ekspert rynku sztuki, w wywiadzie opublikowanym na naszym portalu przekonywał, że ta kwota winna być kilkunastokrotnie większa.

**- Nie wiem jak się czuć. Z jednej strony jestem szczęśliwa, że nam się udało. Z drugiej zamykam coś co jest dla mnie ważne. Nie wiem co zrobić z bagażem emocji, które dostałam przez ostatnie kilka miesięcy. Dowiedziałam się jak ważne jest to miejsce dla wielu osób, a z drugiej strony utwierdziło mnie w przekonaniu, że podjeliśmy jedyną słuszną decyzję, że dłużej nie zdołamy tego robić na takich warunkach finansowych** – mówiła nam po wernisażu Joanna Rzepka-Dziedzic.

Na wernisażu obecny był wiceburmistrz Jan Matuszek, który gratulował dotychczasowej działalności Szarej i zapewniał wsparcie. - *Wszystko zależy od Asi i Łukasza* – powiedział portalowi OX.pl pytany o przyszłość galerii.

Wystawę można obejrzeć do 28 listopada. - **Zresztą ona się ciągle rozrasta, będą nowe pocztówki, nowe prace, można się podpisać na ścianie i można dorysować swoje pozdrowienia na kartkach** – opowiada Joanna Rzepka-Dziedzic. Wszyscy będziemy musieli obejrzeć tę wystawę na spokojnie, wczorajszy tłum na wernisażu uniemożliwiał przejście do wyjścia, a co dopiero spokojną kontemplację sztuki. To wystawa o naszych marzeniach, złości, smutku i tęsknocie. Trzeba obejrzeć ją koniecznie.

(łg)